K W A R T A L N I K P R A W A P U B L I C Z N E G O
ROK XIII • NR 2/2015 • UKSW – WARSZAWA • ISSN 1642-9591

Julia Kosonoga-Zygmunt*

SWOBODA DECYZJI WOLI SUICYDENTA JAKO PRZESŁANKA ODPOWIEDZIALNOŚCI KARNEJ ZA PRZESTĘPSTWO Z ART. 151 K.K.

Przedmiotem niniejszego opracowania jest problematyka wymogu swobody decyzji woli po stronie suicydenta oraz kryteriów jej oceny na gruncie art. 151 k.k. typizującego przestępstwo wspomaganego samobójstwa. Polega ono na doprowadzeniu człowieka do targnięcia się na własne życie poprzez namowę lub udzielenie mu pomocy.

W dyspozycji art. 151 k.k. ustawodawca nie określił *expressis verbis* wymogów odnoszących się do właściwości osoby doprowadzanej do targnięcia się na swe życie. Pomimo tego w literaturze ugruntowany jest pogląd, że przy wykładni pojęcia „doprowadza" należy uwzględnić element zachowania przez potencjalnego samobójcę swobody dysponowania własnym życiem[1].

Już pod rządami Kodeksu karnego z 1932 r. podnoszono, że niektóre wypadki namawiania lub pomocy do samobójstwa należy kwalifikować jako zabójstwo. Podkreślano również, iż „doprowadzenie" nie wyłącza swobodnej dyspozycji własnym życiem po stronie samobójcy. Tezę taką uzasadniano poprzez odwołanie się do wykładni językowej, twierdząc, że skoro w przepisie stanowi się o „doprowadzeniu człowieka do targnięcia się", nie zaś o „doprowadzeniu do targnięcia się

* Dr Julia Kosonoga-Zygmunt – Adiunkt, Katedra Prawa Karnego, Wydział Prawa i Administracji, Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie.

[1] Por. m. in. B. Michalski [w:] A. Wąsek, R. Zawłocki, *Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz do artykułów 117-221*, t. I, Warszawa 2010, s. 306; M. Budyn-Kulik [w:] *System prawa karnego. Przestępstwa przeciwko dobrom indywidualnym*, red. J. Warylewski, t. 10, Warszawa 2012, s. 139; K. Wiak [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, red. A. Grześkowiak, K. Wiak, Warszawa 2015, s. 865-866.

człowieka", to należy z takiego sformułowania wysnuć wniosek, że chodzi o wywołanie woli samobójstwa wyłącznie u osoby, która jest w stanie w pełni rozpoznać znaczenie swojego czynu i pokierować swym postępowaniem[2]. W prezentowanym ujęciu, kryterium rozróżnienia spowodowania śmierci od doprowadzenia do samobójstwa stanowi ustalenie, czy nacisk wywołany namową lub pomocą został przełożony w sferze psychicznej ofiary na jej samodzielną decyzję o zakończeniu życia. W przypadku, gdy ofiara jest narzędziem w rękach sprawcy dążącego do jej śmierci, takie przełożenie nie jest możliwe, stąd właściwa jest kwalifikacja czynu z art. 148 k.k.[3]

J. Makarewicz wskazywał ponadto, iż „doprowadzenie" nie jest pojęciem identycznym ze „spowodowaniem". „Doprowadzenie" nie opiera się na mechanicznym związku przyczynowym, gdyż przechodzi przez medium swobodnej decyzji po stronie samobójcy. Powołany Autor jako pierwszy, a za nim szereg innych, przyjął, iż w sytuacji, w której osoba doprowadzona do samobójstwa „nie jest odpowiedzialna", odpowiedzialność za zabójstwo ponosi ten, kto ją do tego namówił albo udzielił pomocy[4].

Podobnie na gruncie obowiązującego Kodeksu karnego prezentowany jest pogląd, że realizacja znamion art. 151 k.k. wiąże się z zachowaniem wolnej woli po stronie osoby dokonującej zamachu na własne życie. Kwalifikacja ta nie wchodzi w rachubę w wypadku, gdy osoba taka nie mogła ze względu na wiek lub stan psychiczny rozpoznać należycie znaczenia swojego czynu[5]. Podnosi się, że przedmiotem czynności wykonawczej jest jedynie człowiek zdolny do właściwego rozpoznania znaczenia czynu w postaci targnięcia się na własne życie i mający obiektywną możliwość podjęcia takich działań[6].

Nadto argumentuje się, że za interpretacją uwzględniającą zachowanie swobody suicydenta dysponowania własnym życiem przemawia wykładnia systemowa. Ustawodawca posługując się znamieniem „doprowadzenia" w innych przepisach kodeksowych, chcąc oddać stan zakłócenia działania mechanizmów woli pokrzywdzonego doprowadzeniem do określonych skutków, daje temu wyraz wprost w charakterystyce okoliczności, metod bądź środków doprowadzania ofiary do określonego stanu (skutku) wbrew jej woli. Przykładowo wskazuje się na przemoc, brak zgody, groźbę bezprawną, podstęp, wprowadzenie w błąd lub wyzyskanie

---

[2] S. Śliwiński, *Udział w czynie osoby atakującej własne dobro*, „Demokratyczny Przegląd Prawniczy" 1948, nr 9, s. 26; C. Gofroń, K. Wołyniec, *Podżeganie i pomocnictwo do czynu osoby godzącej w swoje własne dobro w kodeksie karnym z 1969 r.*, An. UMCS, Lublin 1977, t. XXIV, s. 116.

[3] Por. na ten temat P. Góralski, *Pomoc i namowa do samobójstwa (art. 151 k.k.) w poglądach doktryny oraz danych statystycznych* [w:] *Nowa kodyfikacja prawa karnego*, red. L. Bogunia, Wrocław 2003, t. XIII, s. 42-43.

[4] J. Makarewicz, *Kodeks karny z komentarzem*, Lwów 1935, s. 398.

[5] A. Zoll [w:] *Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz*, red. tenże, t. II, Kraków 2006, s. 292; B. Michalski [w:] *Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz do artykułów 117-221...*, s. 306.

[6] R. Kokot [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, red. R. A. Stefański, Warszawa 2015, s. 870.

błędu, bezradność, upośledzenie umysłowe, chorobę psychiczną, małoletniość, stosunek zależności, krytyczne położenie, stan bezbronności lub nieprzytomności. W dyspozycji art. 151 k.k. nie przewiduje się natomiast analogicznie nagannej charakterystyki „doprowadzenia" do targnięcia się na własne życie, łamiącej wolę pokrzywdzonego lub wykorzystującej jej dysfunkcje[7].

Odnotować należy także pogląd odmienny. P. Góralski, pozostając w opozycji do przedstawionego wyżej stanowiska, stwierdza, że w rozumieniu przepisów Kodeksu karnego (np. art. 198 k.k., art. 200 § 1 k.k., art. 203 k.k.) istota terminu „doprowadzenie człowieka do czegoś" wcale nie oznacza wywołania w sferze psychicznej człowieka określonej decyzji, wolnej od przymusu lub podstępu, a sprowadza się jedynie do istnienia związku przyczynowo-skutkowego między czynnością sprawcy a zachowaniem się ofiary. Jeśli zatem ustawodawca kierował się zasadą nienadawania określonemu pojęciu różnych znaczeń w tekście prawnym, to doprowadzenie do samobójstwa np. osoby nieletniej lub niepoczytalnej, należałoby kwalifikować na podstawie art. 151 k.k., a nie z art. 148 § 1 k.k.[8]

Wydaje się jednak, że *de lege lata* wykładnia znamienia „doprowadza człowieka", w odróżnieniu od np. „powoduje śmierć", czy „zabija", winna uwzględniać możność swobodnego podjęcia przez suicydenta decyzji woli. Można również argumentować, że w razie posłużenia się znamieniem „zabija", jak to ma miejsce w art. 150 k.k., ustawodawca może wprowadzić do znamion typu czynu zabronionego element będący wyrazem woli pokrzywdzonego np. w postaci żądania pozbawienia życia. Dla rozważanej kwestii nie bez znaczenia jest również to, że karalność zachowań, o których mowa w art. 151 k.k., uzasadniona jest m. in. chęcią wyeliminowania wpływu osób trzecich na samobójcę podejmującego z subiektywnych powodów decyzję o zakończeniu swojego życia.

Na uwzględnienie zasługują również względy słusznościowe. Ocena zachowania polegającego na doprowadzeniu do targnięcia się na życie przez osobę z zakłóceniami procesu wyrażania woli na podstawie art. 151 k.k. jawiłaby się jako zdecydowanie zbyt liberalna.

W związku z zaprezentowanym wyżej dominującym w polskiej nauce ujęciem, przybliżyć należy proponowane kryteria istnienia swobody decyzji woli po stronie samobójcy, w szczególności odnoszące się do wieku oraz poczytalności.

Analogicznie jak w przypadku eutanazji w literaturze brak jest jednolitości poglądów co do granicy wieku, która uzasadnia przyjęcie po stronie suicydenta działania z rozeznaniem. Rozbieżności dotyczą także kwestii właściwej kwalifikacji prawnej zachowania sprawcy.

Początkowo L. Peiper wskazywał, iż na gruncie art. 228 k.k. z 1932 r. wiek i stan psychiczny danego człowieka jest w ogóle obojętny. Namawianie osoby nie rozumiejącej lub nie mogącej rozumieć, co to jest samobójstwo lub jak się

---

[7] Ibidem, s. 871.

[8] P. Góralski, op.cit., s. 43.

je popełnia, jest usiłowaniem nieudolnym (art. 23 § 2 k.k.), jeżeli sprawcy ten stan psychiczny nie był znany[9]. Niedługo później Autor ten wyraził pogląd zgoła odmienny, uznając, że skłonienie do samobójstwa osoby niepoczytalnej albo dziecka lub nieletniego, nie posiadającego rozeznania, rodzi odpowiedzialność za zabójstwo[10]. Zdaniem A. Mazurka, wyraz woli dziecka poniżej lat 13, jak również nieletniego pomiędzy 13 a 17 rokiem życia, który nie osiągnął rozwoju umysłowego i moralnego w stopniu umożliwiającym mu rozpoznanie znaczenia czynu i kierowanie swym postępowaniem, pozbawiony jest w ogóle znaczenia[11]. Z kolei I. Andrejew wprost wskazywał, że art. 151 k.k. odnosi się do samobójstwa osoby pełnoletniej i poczytalnej[12]. Pogląd ten podzielił również A. Wąsek, argumentując, że namowa lub pomocnictwo do samobójstwa osoby, która nie ukończyła 18 lat powinna być kwalifikowana jak przestępstwo zabójstwa[13]. Władysław Wolter przyjmował natomiast, że osoba, którą się namawia lub której udziela się pomocy, musi ze względu na swoje właściwości psychiczne być w stanie rozpoznać w pełni znaczenie czynu i pokierować swym postępowaniem. Przedmiotem zamachu nie może być natomiast osoba nieletnia, niepoczytalna, jak również osoba o ograniczonej poczytalności[14].

Na gruncie obowiązującego Kodeksu karnego A. Zoll stwierdza natomiast, że przedmiotem czynności wykonawczej jest człowiek zdolny do właściwego rozpoznania znaczenia czynu w postaci targnięcia się na własne życie. Nie jest nim zatem nieletni (w każdym wypadku poniżej 16 roku życia), a także osoba, która z powodu upośledzenia umysłowego, choroby psychicznej lub innego zakłócenia czynności psychicznych nie mogła rozpoznać znaczenia podejmowanego przez siebie czynu[15]. Z kolei R. Kokot podnosi, że nie spełnia tego warunku osoba, która z powodu wieku, upośledzenia umysłowego, choroby psychicznej lub innego zakłócenia czynności psychicznych w chwili czynu nie jest w stanie dokonać racjonalnej oceny swego zachowania, a także ten, kto fizycznie zamachu samobójczego nie jest w stanie się dopuścić. Jednocześnie Autor uzależnia możliwość przyjęcia pełnego rozeznania w toku podejmowania decyzji o targnięciu się na własne życie od uzyskania pełnoletniości[16].

---

[9] L. Peiper, *Komentarz do Kodeksu karnego, prawa o wykroczeniach i przepisów wprowadzających wraz z niektóremi ustawami dodatkowemi i wzorami orzeczeń do prawa o wykroczeniach*, Kraków 1933, s. 620.

[10] L. Peiper, *Komentarz do Kodeksu karnego, prawa o wykroczeniach, przepisów wprowadzających obie te ustawy*, Kraków 1936, s. 464.

[11] A. Mazurek, *Odpowiedzialność karna za podżeganie lub pomocnictwo do samobójstwa oraz doprowadzenie do zamachu samobójczego*, WPP 1980, nr 1, s. 70.

[12] I. Andrejew, *Kodeks karny. Krótki komentarz*, Warszawa 1978, s. 120.

[13] A. Wąsek, *Prawnokarna problematyka samobójstwa*, Warszawa 1982, s. 70-77.

[14] I. Andrejew, W. Świda, W. Wolter, *Kodeks karny z komentarzem*, Warszawa 1973, s. 448.

[15] A. Zoll [w:] *Kodeks karny. Część szczególna*..., s. 293.

[16] R. Kokot [w:] *Kodeks karny*..., s. 873.

W świetle powyższego, abstrahując od kwestii zaburzeń psychicznych, wyróżnić można co najmniej kilka propozycji progu dojrzałości psychicznej pokrzywdzonego związanej z jego wiekiem. Generalnie granica wieku suicydenta wyznaczana jest w przedziale od 13 do 18 roku życia. Dominuje pogląd, że przedmiotem zamachu nie może być osoba nieletnia, choć najczęściej autorzy nie precyzują, o jaki dokładnie wiek chodzi (tak m. in.: S. Śliwiński, W. Wolter, Cz. Gofroń, K. Wołyniec, A. Mazurek). Uprawnione zdaje się zatem przyjęcie granicy lat 17, skoro sprawca, który nie ukończył jeszcze 17 lat, określany jest przez Kodeks karny jako nieletni. Kodeks karny ustanawia w art. 10 § 1 k.k. granicę wieku, powyżej której sprawca popełniający czyn zabroniony zdolny jest do ponoszenia odpowiedzialności karnej (17 lat). Przyjmuje się, że z tą chwilą sprawca osiąga poziom rozwoju intelektualnego, emocjonalnego oraz społecznego pozwalający na prawidłowe rozpoznanie znaczenia swego czynu oraz znaczenia normy prawnej, którą tym czynem narusza. Takie stanowisko znacznie osłabia jednak fakt, że osoba doprowadzona do targnięcia się na swoje życie jest przedmiotem czynności wykonawczej, a nie sprawcą, stąd jakiekolwiek odniesienie do wieku warunkującego odpowiedzialność karną wydaje się mieć ograniczone znaczenie i może być stosowane jedynie posiłkowo. Wobec braku tego typu wskazania w art. 151 k.k., pogląd wprowadzający warunek ukończenia 17 lat przez „osobę doprowadzoną" nie wydaje się być w wystarczający sposób uzasadniony.

Z kolei odwoływanie się do regulacji cywilnoprawnych również nie wydaje się trafne, gdyż samobójstwo nie jest czynnością prawną. Zdolność do czynności prawnych nie jest warunkiem skuteczności wyrażenia woli śmierci.

Alternatywne rozwiązanie stanowi przyjęcie konieczności ukończenia lat 18 (tak m. in.: I. Andrejew, A. Wąsek). Andrzej Wąsek aprobując takie stanowisko, odwołuje się w swej argumentacji do przepisów Kodeksu postępowania karnego, zgodnie z którymi jedynie osoba pełnoletnia może skutecznie złożyć wniosek o ściganie, jak również podjąć inne czynności procesowe. Jego zdaniem, „trudno przyjąć, że ustawodawca ustalając wysoki pułap wieku zdolności do czynności procesowych w sprawach karnych dopuszczał jednocześnie, aby osoby w wieku poniżej 18 lat były „uprawnione" do podejmowania nieporównanie ważniejszych i to nieodwołalnych decyzji utraty życia"[17]. W dalszych rozważaniach Autor stwierdza, iż za taką interpretacją przemawiają również względy wzmożenia prawnokarnej ochrony życia osób niepełnoletnich przed aktami współdziałania przy samobójstwie[18].

Interesującą propozycję w tej kwestii przedstawia A. Zoll. Jego zdaniem, przedmiotem czynności wykonawczej nie może być nieletni, w każdym wypadku poniżej 16 roku życia. W tym miejscu Autor czyni odesłanie do art. 32 ustawy z 5.12.1996 r. o zawodach lekarza i lekarza dentysty (dalej u. zaw. lek.)[19]. Pogląd

[17] A. Wąsek, op.cit., s. 75.
[18] Ibidem, s. 76.
[19] A. Zoll [w:] *Kodeks karny. Część szczególna...*, s. 293.

ten niestety nie został bliżej uzasadniony. Autor również nie wskazuje wprost jak należy postąpić w przypadku, gdy osoba nieletnia doprowadzona do targnięcia się na swe życie ukończyła 16 lat. Można domniemywać, że w tym ujęciu osoby nieletnie powyżej 16 roku życia mogą być przedmiotem czynności wykonawczej, o ile są zdolne do właściwego rozpoznania znaczenia czynu w postaci targnięcia się na własne życie.

Stanowisko zakładające, że formalną granicę wieku stanowi lat szesnaście oparte jest na konstrukcji z zakresu prawa medycznego, tj. zdolności pacjenta do wyrażenia zgody lub sprzeciwu w postępowaniu leczniczym. Osobą wyłącznie uprawnioną do wyrażenia zgody na udzielenie jej świadczenia zdrowotnego jest pacjent, który ukończył osiemnasty rok życia i jest zdolny do świadomego podejmowania decyzji. Stosownie do postanowień art. 32 ust. 5 u. zaw. lek., jeżeli pacjent ukończył 16 lat, wymagana jest także jego zgoda[20].

Wobec i tej propozycji można jednak wysunąć pewne wątpliwości. Na osłabienie jej znaczenia wpływać może przede wszystkim brak konsekwencji ustawodawcy w posługiwaniu się kryterium wieku. Dla przykładu ustawa z 1.7.2005 r. o pobieraniu, przechowywaniu i przeszczepianiu komórek, tkanek i narządów[21] ustanawia granicę lat trzynastu, powyżej której odbiera się zgodę (równoległą) na pobranie szpiku (art. 12 ust. 3). Ponadto zgodnie z art. 25 ust. 2 u. zaw. lek. ustawy wymaga się uzyskania zgody pacjenta poniżej szesnastego roku życia na eksperyment medyczny, jeżeli jest on w stanie ze zrozumieniem wypowiedzieć opinię. Ponadto, w ustawie Kodeks cywilny przesądzono, że z chwilą ukończenia lat trzynastu małoletni nabywa ograniczoną zdolność do czynności prawnych (art. 15 k.c.), jak również w myśl art. 426 k.c., może ponosić odpowiedzialność deliktową za swoje czyny. Wątpliwości może wywołać również ocena wypadków, w których osoba doprowadzona do samobójstwa znajduje się w przedziale wiekowym 16-17 lat. W istocie ocenę karnoprawną zachowania współdziałającego należałoby uzależniać od stanu suicydenta, a mianowicie zdolności do właściwego rozpoznania znaczenia podejmowanego przez siebie czynu. Rodzić to może poważne trudności przy ustalaniu tego stanu przez osobę współdziałającą.

Innym rozwiązaniem proponowanym na gruncie poprzednio obowiązujących ustaw karnych, jest uzależnienie odpowiedzialności współdziałającego przy samobójstwie od poziomu rozwoju umysłowego nieletniego pomiędzy 13 a 17 rokiem życia (A. Mazurek, L. Peiper).

Wątpliwości dotyczące granicy wieku suicydenta nasuwają się w szczególności w kontekście istotnej różnicy w zagrożeniach ustawowych przewidzianych za zabójstwo i doprowadzenie do samobójstwa. W doktrynie prezentowany jest pogląd, że tak daleko idące różnice przestają być uzasadnione i przemawiają przeciwko poszerzaniu zakresu zabójstw. Przykładowo, w sytuacji, gdy sprawca udzieliłby

[20] T.j.: Dz.U. z 2015 r., poz. 464.

[21] T.j.: Dz.U. z 2015 r., poz. 793.

pomocy w samobójstwie człowiekowi, który dopiero za miesiąc ukończyłby 17 lat, poniósłby odpowiedzialność za zbrodnię zabójstwa. Gdyby natomiast osoba ta osiągnęła ten wiek miesiąc wcześniej, w rachubę wchodziłaby odpowiedzialność karna za występek[22].

Wskazanie dolnej granicy wieku pokrzywdzonego przy przestępstwie z art. 151 k.k. jest sprawą dyskusyjną i nadal niejednoznacznie rozstrzyganą w doktrynie prawa karnego. Ze względów gwarancyjnych konieczne jest jednolite i spójne ujmowanie tego kryterium. Rozstrzygnięcie przedmiotowego zagadnienia ma bowiem istotne znaczenie przy ustalaniu wzajemnej relacji art. 151 k.k. i art. 148 k.k. W szczególności należy zwrócić uwagę, czy określony sposób interpretacji art. 151 k.k. nie prowadzi *de facto* do rozszerzającej wykładni art. 148 k.k. Przedmiotowa kwestia ciągle budzi wątpliwości przede wszystkim z uwagi na marginalne znaczenie art. 151 k.k. w praktyce wymiaru sprawiedliwości. Inną rzeczą jest, że w związku z faktem dużej liczby zamachów samobójczych pojawia się wątpliwość, czy statystki oddają rzeczywisty stan przestępczości związanej z pomocą lub namową do samobójstwa. Wśród czynników generujących zamachy samobójcze w Polsce mogą znajdować się także elementy namowy lub pomocnictwa do takich czynów[23]. Podobnie jak w przypadku zabójstwa eutanatycznego, precyzyjne zakreślenie progu dojrzałości psychicznej pokrzywdzonego usunęłoby szereg trudności praktycznych. Zwolennicy takiego rozwiązania powoływać mogą argument wzmożonej ochrony prawnokarnej życia osób, które wieku tego nie osiągnęły, jak również zasadę *in dubio pro vita humana*. Za odmiennym stanowiskiem może przemawiać zasada *in dubio pro libertate*. Ponadto, wydaje się, że nie znajduje uzasadnienia zawężająca interpretacja art. 151 k.k. względem art. 148 k.k.

Przechodząc do próby zaprezentowania własnego stanowiska, należy przede wszystkim zauważyć, że wiek pokrzywdzonego nie został w żaden sposób określony w dyspozycji art. 151 k.k. W obowiązującym Kodeksie karnym występują przepisy, w których ustawodawca różnicuje wiek osoby pokrzywdzonej, wprowadzając stosowne zastrzeżenie w treści danego przepisu (por. np. art. 200 k.k., art. 202 k.k., art. 207 k.k., art. 208 k.k., art. 210 § 1 k.k.). Tam, gdzie uznano to za celowe mowa jest o małoletnim, tj. osobie, która nie ukończyła lat 18, jak również małoletnim poniżej lat 15. Gdyby zatem intencją ustawodawcą było wprowadzenie wymogu odnoszącego się do wieku pokrzywdzonego będącego przedmiotem czynności wykonawczej określonej w art. 151 k.k., to można przypuszczać, że analizowany przepis zostałby zredagowany w sposób odmienny. Innymi słowy, jeżeli ustawodawca chce uzależnić odpowiedzialność karną sprawcy od wieku pokrzywdzonego, to czyni to *explicite* w znamionach typu czynu zabronionego.

---

[22] Podaję za K. Daszkiewicz, *Przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu. Rozdział XIX Kodeksu karnego. Komentarz*, Warszawa 2000, s. 249-250.

[23] P. Góralski, op.cit., s. 48-51.

Wobec powyższego, wydaje się, że kryterium wieku, jako kryterium nie mające charakteru normatywnego, może stanowić jedynie pomocniczą wskazówkę interpretacyjną. Spośród wymienionych, najbardziej przekonywująca wydaje się być w tym zakresie propozycja A. Zolla, odwołująca się do wieku warunkującego skuteczność zgody na czynności lecznicze. Należy jednak podkreślić, że niezależnie od wyboru określonego progu dojrzałości psychicznej konieczne jest każdorazowe ustalenie zdolności do właściwego rozpoznania znaczenia podejmowanego przez daną osobę czynu i ono winno mieć znaczenie decydujące. Okoliczność wieku sama w sobie nie może zatem przesądzać o kwalifikacji prawnej. Kwestię tę należy oceniać *ad casum* w powiązaniu ze stanem zdrowia psychicznego pokrzywdzonego.

Podzielić należy w związku z tym wyrażony w orzecznictwie pogląd, zgodnie z którym osoba, którą się namawia lub której udziela się pomocy do targnięcia się na własne życie, musi ze względu na swoje właściwości psychiczne być w stanie rozpoznać w pełni znaczenie czynu i pokierować swoim postępowaniem. Przy braku takiego rozeznania (dziecko, osoba niepoczytalna), czyn sprawcy może być uznany za przestępstwo z art. 148 k.k. Niezbędne jest przy tym dopuszczenie dowodu z opinii biegłych psychiatrów oraz uzupełniającej opinii psychologicznej, czy pokrzywdzony będąc namawiany do targnięcia się na własne życie, mając ukończone np. niespełna lat 16, przy uwzględnieniu jego ówczesnych właściwości psychicznych był w stanie rozpoznać w pełni znaczenie czynu i pokierować swym postępowaniem[24].

Kolejnym zagadnieniem wymagającym rozważenia jest kwestia możliwości stosowania kwalifikacji czynu na podstawie art. 151 k.k. w razie niepoczytalności lub poczytalności ograniczonej osoby doprowadzonej do targnięcia się na swe życie.

Na gruncie Kodeksu karnego z 1969 r. dominował pogląd, iż art. 151 k.k. nie ma zastosowania, gdy ofiarą jest osoba niepoczytalna całkowicie lub częściowo w rozumieniu art. 25 § 1 i 2 k.k.[25] Na poparcie tego rozwiązania odwoływano się zarówno do wykładni językowej art. 151 k.k, jak również wysuwano argumenty natury kryminalnopolitycznej. Przyjmowano, że inna powinna być ocena czynu sprawcy, który podżega lub pomaga do samobójstwa „osoby odpowiedzialnej", a inna, gdy działanie jego dotyczy osoby niepoczytalnej lub częściowo niepoczytalnej. W. Wolter zwracał uwagę, że prawnokarna ochrona tych dwóch kategorii osób (tj. osoby całkowicie niepoczytalne i poczytalne częściowo) powinna być jednakowa. Na poparcie tego poglądu wskazywał art. 169 k.k. z 1969 r.[26] Jego zdaniem, „przedmiotem zamachu nie może (...) być osoba nieletnia, niepoczytalna jak również osoba o ograniczonej poczytalności z art. 25 § 2, stosując w tym kie-

[24] Wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z 13.11.2009 r., sygn. akt II AKa 276/09, POSAG 2011, nr 1, poz. 96.

[25] A. Wąsek, op.cit., s. 69-71 i powołana tam literatura.

[26] Stosownie do treści art. 169 k.k. z 1969 r., kto dopuszcza się czynu nierządnego z osobą pozbawioną całkowicie lub w znacznym stopniu zdolności rozpoznania znaczenia czynu lub kierowania swym postępowaniem, podlega karze pozbawienia wolności do roku do lat 10.

runku analogię do przepisu art. 169"[27]. W uzupełnieniu tej argumentacji A. Wąsek wskazuje na jednakową intensywność prawnokarnej ochrony osobistych dóbr pokrzywdzonego w wypadkach zamachów opisanych w art. 168 § 1 k.k. i art. 169 k.k. z 1969 r., choć w pierwszym z nich sprawca dopuszcza się czynu nierządnego bez zgody ofiary, a w drugim czyni nawet za jej zgodą[28].

W świetle obowiązującego Kodeksu karnego z 1997 r. argument wysuwany przez W. Woltera utracił swą aktualność. Stosownie do treści art. 198 k.k., będącego odpowiednikiem art. 169 k.k. z 1969 r., kto, wykorzystując bezradność innej osoby lub wynikający z upośledzenia umysłowego lub choroby psychicznej brak zdolności tej osoby do rozpoznania znaczenia czynu lub pokierowania swoim postępowaniem, doprowadza ją do obcowania płciowego lub do poddania się innej czynności seksualnej albo do wykonania takiej czynności, podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8. Określenie „brak zdolności do rozpoznania znaczenia czynu lub pokierowania swoim postępowaniem" oznacza jedynie całkowity brak tych zdolności i dotyczy tylko osób niepoczytalnych z powodu choroby psychicznej i upośledzenia umysłowego w rozumieniu art. 31 § 1 k.k., nie obejmuje zaś osób, których poczytalność jest ograniczona, nawet jeżeli ograniczenie to wystąpiło w stopniu znacznym, w rozumieniu art. 31 § 2 k.k.[29] Wobec takiego brzmienia art. 198 k.k., nie jest karalne doprowadzenie do obcowania płciowego lub do poddania się innej czynności seksualnej albo jej wykonania, gdy łączy się to z wykorzystaniem stanu ograniczonej poczytalności partnera seksualnego. W doktrynie podnosi się, że dla podjęcia decyzji w zakresie kontaktów seksualnych wystarczająca jest chociażby minimalna zdolność rozpoznania znaczenia czynów swoich i innych osób, ze względu na wyrazistość i jednoznaczność takich zachowań[30].

Wracając do art. 151 k.k., należy wskazać, że większość autorów z kręgu osób mogących być przedmiotem czynności wykonawczej wyłącza osoby niepoczytalne z przyczyn wymienionych w art. 31 k.k. lub o poczytalności z tych przyczyn ograniczonej w stopniu znacznym[31]. A. Zoll wskazuje natomiast, że przedmiotem czynności wykonawczej nie jest osoba, która z powodu zakłócenia czynności psychicznych nie mogła rozpoznać znaczenia podejmowanego przez siebie czynu[32].

Wydaje się, że operowanie na gruncie art. 151 k.k. kategorią niepoczytalności oraz poczytalności ograniczonej należy uznać za pewien skrót myślowy. Osoba doprowadzona do targnięcia się na swe życie nie jest przedmiotem oceny

---

[27] W. Wolter [w:] I. Andrejew, W. Świda, W. Wolter, *Kodeks karny z komentarzem*, Warszawa 1973, s. 448.

[28] A. Wąsek, op.cit., s. 71.

[29] Taki pogląd zaprezentował SN w postanowieniu z 29.1.2002 r., sygn. akt I KZP 30/2001, OSNKW 2002, nr 3-4, poz. 16.

[30] J. Warylewski [w:] *Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz do artykułów 117-221*, red. A. Wąsek, t. I, Warszawa 2004, s. 837.

[31] Tak B. Michalski [w:] ibidem, s. 256.

[32] A. Zoll [w:] *Kodeks karny. Część szczególna...*, s. 293.

w zakresie zdolności do ponoszenia odpowiedzialności karnej. Kwalifikację z art. 151 k.k. należy zatem uzależnić od tego, czy osoba namawiana lub której udzielano pomocy do samobójstwa znajdowała się w stanie pozwalającym jej na rozpoznanie znaczenia tego co robi i kierowanie swoim postępowaniem. Przy czym owa zdolność rozpoznania znaczenia czynu i kierowania swoim postępowaniem powinna być określana nie jako poczytalność, a raczej „zdolność do samookreślenia", czy „autodeterminacji"[33].

Oczywiście stwierdzenie, że dana osoba cierpiała na chorobę psychiczną, nie przesądza kwestii, czy przy targnięciu się na swe życie miała ona świadomość i wolę tego co czyni[34].

Nadto w orzecznictwie sądowym trafnie zauważa się, że pomiędzy niepoczytalnością a poczytalnością istnieją stany pośrednie, w których odchylenia od normy mają rozmaite nasilenie, poczynając od nieznacznych odchyleń *in minus* od normalnej psychiki, a kończąc na stanach, w których zdolność rozpoznania znaczenia czynu lub kierowania postępowaniem albo obie te zdolności, aczkolwiek niewyłączone całkowicie, są jednak w bardzo znacznym stopniu ograniczone[35].

Proponowane rozwiązanie, polegające na odrzuceniu sztywnych granic wiekowych oraz zanegowaniu posługiwania się terminami z art. 31 k.k., rodzi konieczność badania *ad casum* stanu pokrzywdzonego. W tych wypadkach, w których ofiara staje się jedynie narzędziem w rękach dążącego do jej śmierci sprawcy, zachowanie powodujące targnięcie się ofiary na własne życie powinno być oceniane przez pryzmat znamion art. 148 k.k. Jak trafnie zauważa R. Kokot, „(...) ze względu na jakościowe i ilościowe zróżnicowanie czynników upośledzających sferę intelektualną lub wolitywną, nie uda się uniknąć wątpliwości, czy w konkretnym przypadku wolna wola występuje jeszcze w stopniu pozwalającym na przyjęcie świadomego decydowania o własnym życiu (...)", co nie może jednak rzutować na ocenę tego stanowiska[36].

Niezależnie od powyższego zauważyć należy, że wykładnia znamienia określającego przedmiot czynności wykonawczej na gruncie art. 151 k.k. powinna być zbieżna z tym, jaki występuje w typie czynu zabronionego z art. 150 k.k. W obu przypadkach: przedmiotem ochrony jest życie człowieka, przewidziano analogiczną sankcję karną; istotna jest także zdolność decyzyjna człowieka. W przypadku zabójstwa eutanatycznego odnosi się ona do żądania przez przyszłą ofiarę pozbawienia jej życia. Z kolei na gruncie art. 151 k.k. zdolność potencjalnego

---

[33] Por. M. Tarnawski, *Zabójstwa uprzywilejowane w ujęciu polskiego prawa karnego*, Poznań 1981, s. 250.

[34] Dla przykładu osoba np. cierpiąca na psychozę maniakalno-depresyjną, może mieć przy targnięciu się na swoje życie świadomość i wolę tego co czyni; por. A. Wąsek, op.cit., s. 71, przyp. 7.

[35] Tak w wyrok SN z 16.11.1973 r., sygn. akt III KR 257/73, LEX nr 21585.

[36] R. Kokot, *Komentarz do art. 151 k.k, teza 34* [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, red. R.A. Stefański, Legalis 2015.

samobójcy do rozpoznania znaczenia czynu w postaci targnięcia się na własne życie pozwala przyjąć, iż zamach jest wynikiem swobodnie podjętej decyzji woli. Oczywiście, o ile pierwszy z typizowanych czynów polega na zabiciu, to drugi z nich polega na współdziałaniu w samobójstwie, które przecież popełnia sama ofiara.

Z uwagi na powyższe, nie znajduje uzasadnienia przyjmowanie zróżnicowanych wymogów dotyczących wieku, jak również zdolności do samookreślenia osób pokrzywdzonych wymienionymi przestępstwami. Należy zatem uznać, że owe wymogi, na gruncie art. 151 k.k. oraz art. 150 k.k. powinny być takie same[37].

Reasumując, realizacja znamion doprowadzenia do samobójstwa zarówno przez działanie, jak i zaniechanie (w przypadku udzielenia pomocy) jest uzależniona od możliwości rozpoznania przez pokrzywdzonego znaczenia czynu w postaci targnięcia się na własne życie oraz spełnienia warunku wolnej woli w toku podjęcia decyzji o samobójstwie. A zatem, jeśli zamach samobójczy jest wynikiem swobodnie podjętej decyzji woli przez ofiarę tego zamachu należy rozważyć kwalifikację prawną z art. 151 k.k. Z kolei wypadki, w których namowa lub pomoc do popełnienia samobójstwa skierowano do osoby nie mającej zdolności do rozpoznania znaczenia swojego zachowania i jego skutków z powodu wieku, upośledzenia umysłowego, choroby psychicznej lub innego zakłócenia czynności psychicznych należy oceniać przez pryzmat przestępstwa zabójstwa[38].

Odrębną kwestią, istotną dla prawidłowej prawnokarnej oceny zachowania sprawcy, jest ustalenie stanu jego świadomości co do okoliczności, iż współdziałał przy samobójstwie osoby nie mającej możliwości rozpoznania znaczenia czynu i podjęcia swobodnej decyzji woli[39]. W związku z tym rozważyć należy, jaki wpływ na odpowiedzialność karną ma błąd sprawcy co do tego rodzaju właściwości osoby, która targnęła się na swe życie. Okoliczność ta ma znaczenie dla rozgraniczenia zabójstwa od wspomaganego samobójstwa. Wypowiedzi przedstawicieli doktryny na ten temat są bardzo lakoniczne.

Na gruncie Kodeksu karnego z 1969 r. podnoszono, że usprawiedliwiony błąd w świadomości sprawcy co do braku u pokrzywdzonego możności rozpoznania znaczenia czynu lub kierowania postępowaniem skutkuje odpowiedzialnością za przestępstwo z art. 151 k.k. Na przykład sprawca nakłonił do pozbawienia się życia lub udzielił w tym celu odpowiedniej pomocy osobie cierpiącej na schizofrenię, o czym jako laik w zakresie psychiatrii nie wiedział i nie mógł wiedzieć[40]. Dostrzegano, że co prawda teoretycznie taka postać błędu, gdyby był wynikiem lekkomyślności lub niedbalstwa, powinna prowadzić do odpowiedzialności karnej sprawcy za nieumyślne spowodowanie śmierci, jednakże bardziej „życiowe" byłoby ukaranie go za umyślne przestępstwo z art. 151 k.k.[41] Z kolei w sytuacji odwrotnej,

---

37 Por. A. Wąsek, op.cit., s. 110.

38 Por. R. Kokot, *Komentarz do art. 148 k.k, teza 33* [w:] *Kodeks karny. Komentarz*....

39 Por. A. Wąsek, op.cit., s. 76-77.

40 A. Mazurek, op.cit., s. 71.

41 A. Wąsek, op.cit., s. 77; por. A. Mazurek, op.cit., s. 71.

to jest w wypadku urojenia przez sprawcę okoliczności, że np. nakłonił do samobójstwa osobę niepoczytalną (w rzeczywistości była poczytalna), przyjmowano usiłowanie nieudolne zabójstwa[42].

Na gruncie obowiązującego stanu prawnego należy wskazać, że błąd co do cech (właściwości) przedmiotu czynności wykonawczej mających wpływ na wyłączenie możliwości rozpoznania przez pokrzywdzonego znaczenia czynu w postaci targnięcia się na swe życie, należałoby potraktować jako błąd co do okoliczności faktycznej stanowiącej znamię czynu zabronionego (tzw. błąd co do faktu, *error facti*) unormowany w art. 28 § 1 k.k. W świetle aktualnego brzmienia tego przepisu, nie popełnia przestępstwa, kto pozostaje w usprawiedliwionym błędzie co do okoliczności stanowiącej znamię czynu zabronionego[43]. Zachodzący w świadomości sprawcy błąd co do znamienia czynu zabronionego pod groźbą kary może przybrać postać nieświadomości jakiejkolwiek okoliczności stanowiącej znamię pozytywne czynu zabronionego lub błędnego przekonania o zachodzeniu (urojenie) okoliczności stanowiącej znamię negatywne czynu zabronionego. Jak trafnie zauważa M. Małecki w istocie rzeczy opisane postaci błędu wyłączają możliwość ustalenia, że czyn zabroniony został popełniony umyślnie. Sprawca nie ma bowiem świadomości, że wyczerpuje poszczególne znamiona przedmiotowe czynu zabronionego pod groźbą kary. Znowelizowany przepis znajduje zatem zastosowanie wyłącznie w wypadku nieumyślnego zrealizowania znamion przedmiotowych czynu zabronionego[44].

Zgodnie z zasadą odwrotności błędu, jeśli niezgodność między rzeczywistością a świadomością sprawcy przybiera postać nieświadomości okoliczności stanowiącej znamię negatywne lub urojenia sobie okoliczności stanowiącej znamię pozytywne, nie dochodzi do wyłączenia umyślności. Odpowiedzialność karna może być rozpatrywana na płaszczyźnie instytucji usiłowania nieudolnego (art. 13 § 2 k.k.)[45].

W sytuacji zatem, gdy sprawca poprzez namowę lub udzielenie pomocy doprowadza drugą osobę do targnięcia się na swe życie, nie mając przy tym świadomości nieprawidłowości w funkcjonowaniu mechanizmów intelektualnych lub wolicjonalnych pokrzywdzonego – uznając istotność tego rodzaju błędu w postaci nieświadomości – należałoby wyłączyć jego odpowiedzialność karną za umyślną realizację znamion typu czynu zabronionego z art. 148 k.k., jak również art. 151 k.k. Kwestią otwartą pozostawałaby ewentualna odpowiedzialność za nieumyślne spowodowanie śmierci (art. 155 k.k.). Nie przekonuje natomiast argumentacja

---

[42] A. Wąsek, op.cit., s. 77.

[43] Zmiana art. 28 § 1 k.k. nastąpiła z mocy art. 1 pkt 4 ustawy z 20.2.2015 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw, Dz.U. z 2015 r., poz. 396.

[44] M. Małecki [w:] *Nowelizacja prawa karnego 2015. Komentarz*, red. W. Wróbel, Kraków 2015, s. 44 i n.

[45] A. Zoll [w:] *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz do art. 1-116 Kodeksu karnego*, red. tenże, t. I, Kraków 2004, s. 532- 533.

A. Wąska, iż bardziej życiowe byłoby ukaranie sprawcy za przestępstwo określone w art. 151 k.k. Przede wszystkim można mieć wątpliwości co do znaczenia w zakresie stosowania instytucji prawa karnego materialnego kryterium „życiowe". Rzeczywiście kwalifikacja z art. 151 k.k. odzwierciedlałaby lepiej stan rzeczy, ale patrząc nań jedynie z perspektywy sprawcy. W jego przekonaniu bowiem osoba doprowadzona podjęła świadomie i swobodnie decyzję woli o podjęciu aktu targnięcia się na swe życie.

Aktualizacja normy zakodowanej w art. 28 § 1 k.k. nakłada obowiązek uwzględnienia ewentualnych okoliczności, które mogą usprawiedliwić błąd, w jakim pozostawał sprawca czynu zabronionego[46]. Usprawiedliwiony błąd stanowi bowiem samodzielną podstawę wyłączenia odpowiedzialności na zasadzie braku winy.

W drugiej z wymienionych sytuacji, tj. urojenia sobie przez sprawcę, że ofiara działa bez rozeznania, w rachubę powinna wejść konstrukcja usiłowania nieudolnego zabójstwa. Istotą usiłowania nieudolnego jest również błąd sprawcy, tyle że jest popełniony w złej wierze. W odróżnieniu od błędu unormowanego w art. 28 § 1 k.k., ze względu na złą wiarę (zły zamiar), nie wyłącza on umyślności działania sprawcy, lecz wyklucza jego skuteczność[47].

Dotychczasowe rozważania prowadzą do wniosku, że problematyka odpowiedzialności karnej na podstawie art. 151 k.k. jest złożona, a znamiona składające się na ustawowy opis określonego w nim typu czynu zabronionego są niejednoznaczne i budzą kontrowersje doktrynalne.

De lege ferenda można postulować oczywiście odpowiednią modyfikację treści art. 151 k.k., która rozstrzygnęłaby wszelkie wątpliwości interpretacyjne. W doktrynie prezentowane są różne propozycje odpowiedniej zmiany art. 151 k.k. W szczególności postuluje się odpowiednie rozszerzenie jego zakresu. Zdaniem jednych, art. 151 k.k. powinien obejmować wszelkie możliwe sposoby doprowadzenia do samobójstwa, a nie jedynie namowę i pomoc[48]. W takim ujęciu znowelizowanego art. 151 k.k. należałoby uwzględnić stosowne podwyższenie górnej granicy ustawowego zagrożenia oraz wprowadzić odpowiednią odmianę przestępstwa nieumyślnego[49]. Proponuje się również zmianę art. 151 k.k. w ten sposób, aby podwyższyć górną granicę ustawowego zagrożenia do 10 lat pozbawienia wolności, alternatywnie wprowadzić do art. 151 k.k. dwa odrębne paragrafy (§ 2 i § 3), w których nadawano by kierowaniu wykonaniem samobójstwa oraz poleceniu jego wykonania, jako formom doprowadzenia człowieka do targnięcia się na własne

[46] Więcej na temat kryteriów usprawiedliwienia błędu zob. M. Małecki [w:] *Nowelizacja prawa karnego 2015...*, s. 47 i n. oraz powołana tam literatura.

[47] J. Giezek [w:] M. Bojarski (red.), J. Giezek, Z. Sienkiewicz, *Prawo karne materialne. Cześć ogólna i szczególna*, Warszawa 2004, s. 197.

[48] Por. K. Daszkiewicz, op.cit., s. 257-258.

[49] M. Cieślak [w:] I. Andrejew, L. Kubicki, J. Waszczyński, *System prawa karnego...*, s. 382.

życie, status odrębnych typów czynów zabronionych pod groźbą kary od roku do lat 10 pozbawienia wolności[50].

Z punktu widzenia odpowiedzialności karnej gwaranta za nieprzeszkodzenie samobójstwu należałoby natomiast rozważyć wprowadzenie w odrębnym paragrafie art. 151 k.k. regulacji typizującej doprowadzenie do targnięcia się na własne życie osób nie mających zdolności do właściwego rozpoznania znaczenia swego czynu, pod groźbą kary odpowiednio wyższej w porównaniu z paragrafem pierwszym[51].

De lege lata, zgodnie z dominującym poglądem prezentowanym w doktrynie, w przypadku doprowadzenia do targnięcia się na własne życie przez inną osobę, która nie mogła należycie rozpoznać znaczenia swego czynu, przyjmuje się kwalifikację z art. 148 k.k. Odpowiednia zmiana art. 151 k.k. pozwoliłaby uniknąć zarzutu naruszania zakazu wykładni rozszerzającej przepisu typizującego zabójstwo. Wydaje się również, że kwalifikacja prawna oparta na znowelizowanym art. 151 k.k., a nie art. 148 k.k., lepiej oddawałaby zawartość kryminalną tego rodzaju zachowań.

Free will of a person committing suicide as a prerequisite of criminal liability for an offence defined in Article 151 of the Criminal Code

The article explores the problem of preconditions for taking free and independent decision by a person committing suicide. Furthermore, it answers the question how the process of taking free decision by a person committing suicide influences the criminal responsibility of a human under Article 151 of the Criminal Code which prohibits incitement or providing assistance to suicide. The analysis concerns the age of a suicide and his/her sanity. The conclusion is that the age of a suicide does not have normative meaning and may be taken into account only as an additional interpretative indication. The ability of recognising the significance of his/her act or controlling his/her conduct shall be assessed *ad casum*. In criminal law this ability shall be defined as "ability to self-determination" rather than "sanity". Separate consideration was devoted to the question how the mistake as to the characteristic of a person (a suicide) may influence the criminal responsibility of an accused.

[50] Por. Ł. Pohl, *Kierowanie wykonaniem samobójstwa oraz polecenie jego wykonania w polskim prawie karnym (analiza de lege lata i postulaty de lege ferenda)* [w:] *Teoretyczne i praktyczne problemy współczesnego prawa karnego. Księga Jubileuszowa dedykowana Profesorowi Tadeuszowi Bojarskiemu*, red. A. Michalska-Warias, I. Nowikowski, J. Piórkowska-Flieger, Lublin 2011, s. 528-529.

[51] Por. ibidem, s. 529.